

Sygn. akt I ACa 1052/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowiec (spr.)
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. G.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 28 września 2015 r. sygn. akt I C 881/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 5400 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego Skarbu Państwa(...) na rzecz powódki A. G. kwotę 1.298.812,21 PLN wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 listopada 2013 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu. Powódka wywodziła swoje roszczenie z tego, że wskutek wydania orzeczenia z dnia 25 września 1948 r., doszło do bezprawnego przejęcia majątku H. D. na cele reformy rolnej, stanowiącego własność jej poprzedników prawnych.

Wyrokiem z dnia 5 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku orzekł o roszczeniu powódki zgodnie z tym, co zostało zasądzone w powyższym rozstrzygnięciu. Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2014

r. uchylił ten wyrok w części rozstrzygającej o żądaniu pozwu i sprawę w tym zakresie przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku. Uwzględnił podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 361 § 1 i art. 363 §1 k.c., a także art. 154 w związku z art. 153 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami i art. 160 § 1 k.p.a. Wskazał, że Sąd I instancji nie wyjaśnił, wskutek jakich zdarzeń nieruchomości przejęte przez Skarb Państwa w drodze nieważnej decyzji administracyjnej przeszły na osoby fizyczne, czy doszło do definitywnej utraty prawa własności po stronie właścicieli i ich następcy prawnego, czy też nieruchomości te są jedynie w posiadaniu osób fizycznych. Sąd Okręgowy ograniczył się do wskazania zdarzenia sprawczego i stwierdzenia, że nastąpiła definitywna utrata prawa, nie rozważył jednak tych zdarzeń w aspekcie przyczynowości. Wobec wstecznego skutku stwierdzenia nieważności decyzji z 1948 r. konieczne było wyjaśnienie, czy własność nieruchomości pozostała przy jej właścicielach z daty wydania nieważnej decyzji, czy wskutek innych zdarzeń przeszła skutecznie na osoby trzecie. Nie zostało więc wyjaśnione, czy poszkodowanej służy prawo wyboru między restytucją naturalną a odszkodowaniem pieniężnym obejmującym całą wartość nieruchomości, których dotyczy pozew. Podzielił też zarzut ustalenia rozmiarów szkody sprzecznie z regułą wynikającą z art. 160 § 1 k.p.a. (konieczność ustalenia szkody rzeczywistej). W analizowanej sprawie szkodą rzeczywistą nie jest aktualna wartość całego majątku H. D. (poza lasem), ale wartość trzech powstałych wskutek dokonanego w 1936 r. podziału odrębnych nieruchomości rolnych, jakie przypadły poprzednikom prawnym powódki, oceniana według stanu z daty przejęcia (1948 r.). Wskazał na potrzebę ustalenia, jakie nieruchomości wchodziły w skład gruntów nabytych w 1936 r. przez każdego z poprzedników prawnych powódki i jaka jest ich wartość.

Zaskarżony rozpoznawaną apelacją wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

Postanowieniem z dnia 10 kwietnia 1958 r. w sprawie o sygn. akt C 133/57 Sąd Powiatowy w S. odtworzył częściowo akta byłego Sądu Grodzkiego w S. z 1936 r. w sprawie z powództwa W. H. (1) przeciwko W. H. (2) i L. H. o dział majątku spadkowego. Sąd Powiatowy w S. stwierdził, że w czerwcu 1936 r. dokonano podziału majątku spadkowego po zmarłym J. H.. Na jego mocy przyznano na własność W. H. (1), W. H. (2) i L. H. odpowiednio 28, 3724 ha (działka nr (...) o powierzchni 26,2794 ha, działka nr (...) o powierzchni 2, 0930 ha), 29, 3886 ha (działka nr (...)) i 28,6270 ha (działka nr (...) o powierzchni 26,3790 ha i działka nr (...) o powierzchni 2,2480 ha). Ustalono, że wchodzący w skład spadku las o powierzchni 21, 6962 ha pozostanie we wspólnym użytkowaniu wszystkich spadkobierców aż do czasu scalenia gruntów leśnych, kiedy to każdy ze spadkobierców otrzyma 1/3 część lasu i gruntów leśnych.

Orzeczeniem z dnia 7 grudnia 1946 r. nr (...) w B. uznał za niepodlegający przejęciu na cele reformy rolnej majątek H. D. o powierzchni 108, 0842 ha, stanowiący była własność W. H. (1), W. H. (2) i L. H. z tym, że decyzja uprawniała właścicieli do ubiegania się o ekwiwalent o równej jakości i wartości w trybie przepisów dekretu PKWN z dnia 28 czerwca 1945 r. o przejęciu niektórych nieruchomości ziemskich na cele reformy rolnej i osadnictwa.

W wyniku rozpoznania odwołania W. H. (3) Minister Rolnictwa i Reform Rolnych orzeczeniem z dnia 25 września 1948 r. znak: (...) uchylił powyższe rozstrzygnięcie i stwierdził, że majątek ziemski po J. H. z dniem 13 września 1944 r. przeszedł z mocy prawa, w całości, bez wynagrodzenia na własność Skarbu Państwa na cele reformy rolnej w oparciu o art. 2 ust. 1 lit. e dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Organ podniósł, że dokonany w 1936 r. podział miał jedynie charakter faktyczny, a nie prawny, w następstwie czego spadkobiercy J. H. byli współwłaścicielami całej nieruchomości.

W 1961 r. na terenie wsi H. założono operat ewidencji gruntów. Grunty majątku H. podzielono i działki wyodrębnione z nieruchomości przejętej przez Skarb Państwa o powierzchni 86,3876 ha zostały nabyte na własność osób fizycznych w drodze notarialnych umów sprzedaży oraz w oparciu o akty własności ziemi wydane w trybie ustawy z 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Właściciele tych działek zbyli je następnie odpłatnie, bądź nieodpłatnie innym osobom fizycznym. Działki o łącznej powierzchni 23, 46 ha Skarb Państwa przekazał w zarząd Państwowemu Gospodarstwu Leśnemu Lasów Państwowych Nadleśnictwo K.. Działki stanowiące drogi o numerach (...) i łącznej powierzchni 2,59 ha są w posiadaniu samoistnym gminy S.. Działka nr (...) o powierzchni 2,31 ha i nr (...) o powierzchni 1 ha są w użytkowaniu Powiatowego Zarządu Dróg. Wartość nieruchomości objętych na własność przez osoby fizyczne wynosi według stanu z 1948 r., a według cen aktualnych 1.498.721 zł. Decyzją z dnia 21 czerwca 2012

r. nr (...) stwierdził nieważność orzeczenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 25 września 1948 r. w wyniku ustalenia, że (...) nie spełniał norm powierzchniowych przewidzianych w art. 2 ust. 1 lit e dekretu PKWN o reformie rolnej. Następcą prawnym właścicieli tych nieruchomości jest powódka A. G., który to fakt wynika z przytoczonych w uzasadnieniu wyroku rozstrzygnięć sądów w przedmiocie spadkobrania i nie był kwestionowany przez pozwanego.

Czyniąc te ustalenia Sąd uwzględnił również inne dowody z dokumentów urzędowych zgromadzonych w sprawie (wymienione zaświadczenie (...) Ziemskiego i decyzja nadzorcza z 2012 r.), potwierdzających fakt przejęcia przez Skarb Państwa (...) jako miarodajne i przydatne dla rozstrzygnięcia opinie: biegłego z zakresu geodezji A. D. oraz biegłego ds. szacowania nieruchomości M. S.. Weryfikował je według kryteriów zasad logiki i wiedzy powszechnej, przytoczonych podstaw teoretycznych, sposobu motywowania i stopnia stanowczości wniosków biegłych.

W ocenie Sądu biegły geodeta opracował opinię w sposób rzetelny i przejrzysty, a jej treść odpowiada tezie dowodowej określonej w postanowieniu Sądu. Podał numery i powierzchnię dawnych działek, które wchodziły w skład dawnego majątku H. D.. Określił graficznie ich usytuowanie na obecnej mapie ewidencyjnej, zakreślając granice i numery kolorem czerwonym według planu scaleniowego J. W. z 1934 r. na obecnych arkuszach mapy ewidencyjnej. Wskazał różnice w powierzchni obecnych działek w stosunku do powierzchni działek majątku. Podał szczegółowe informacje na temat dotychczasowych przesunięć granic każdej z działek i aktualnego ich statusu prawnego. W pisemnej opinii uzupełniającej podtrzymał konsekwentnie opinię podstawową, także w toku ustnego wysłuchania odniósł się też szczegółowo do zastrzeżeń pozwanego.

Biegły M. S. przy zastosowaniu podejścia porównawczego obliczył wartość poszczególnych działek wchodzących w skład majątku H. D., z wyłączeniem nieruchomości będących nadal własnością Skarbu Państwa, przy uwzględnieniu dokonanego w 1936 r. podziału, a według stanu z daty ich przejęcia przez Skarb Państwa (1948 r.). Odniósł się rzeczowo i przekonująco do zarzutów pozwanego. Wyjaśnił przyczyny dokonania wyceny poszczególnych działek, a nie wyceny grupy działek wchodzącej w skład poszczególnych gospodarstw rolnych. Wskazał też na brak różnicy w bonitacji gruntów obowiązującej w latach 40 oraz w latach 60 – tych ubiegłego wieku i ustosunkował się do wątpliwości pozwanego, czy przyjęte do porównań nieruchomości spełniają kryterium podobieństwa w świetle art. 153 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Odpowiedział też na pozostałe pytania skarżącego. W opinii uzupełniającej dokonał korekty wyceny przejętych gospodarstw z uwzględnieniem części określonych w protokole przejęcia jako siedliskowe. Odniósł się też do zarzutów pozwanego wyjaśniając, że przedmiotem wyceny był obszar siedlisk, a nie budynki na nich posadowione. Biegły zaznaczył też, że na datę szacowania wartości siedlisk, na ich terenie nie było żadnych zabudowań.

W ocenie prawnej Sąd Okręgowy uznał za bezzasadny podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powódki w świetle art. 6 ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. z 1956 r., Nr 54, poz. 243). Wskazał, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. (uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r., III CZP 112/10). Uchylenie tej regulacji przez art. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2004 r., Nr 162, poz. 1692) z dniem 1 września 2004 r. nie wyłącza jego stosowania, bowiem art. 5 ustawy nowelizującej stanowi, że do zdarzeń i stanów powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe, w brzmieniu obowiązującym do tego dnia. Wykładnia tego przepisu potwierdzona w przytoczonej uchwale prowadzi do wniosku, że takim zdarzeniem jest wydanie ostatecznej wadliwej decyzji. Do takich decyzji powinno się stosować art. 160 k.p.a., chociażby decyzje nadzorcze zapadły po dniu 1 września 2004 r. Termin przedawnienia określa zatem art. 160 § 6 k.p.a. Jest to termin trzyletni biegnący od dnia, w którym stała się ostateczną decyzją stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2, że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem art. 156 § 1. Decyzja nadzorcza stwierdzająca wydanie orzeczenia z dnia 25 września 1948 r. z naruszeniem prawa została wydana 21 czerwca 2012 r., pozew wniesiono 31 sierpnia 2012 r. Nie doszło zatem do upływu terminu przedawnienia.

Rozważając, czy zostały spełnione przesłanki z art. 160 § 1 k.p.a., zgodnie z którym stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, służy roszczenie o odszkodowanie za poniesioną rzeczywistą szkodę, Sąd wskazał, że zarówno w odniesieniu do wcześniejszych decyzji, jak i zapadłych obecnie, zdarzeniem, z którym wiąże się powstanie szkody, jest wydanie ostatecznej wadliwej decyzji. Decyzja nadzorcza nie jest elementem czynu zabronionego, stąd nie ma zastosowania prawo obowiązujące w momencie jej wydania. Do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej konieczne jest wydanie decyzji nadzorczej, stwierdzającej nieważność lub niezgodność z prawem uprzednio wydanej decyzji. Decyzja nadzorcza wiąże w sprawie o odszkodowanie, ma więc charakter prejudykatu, przesądzającego o jednej z przesłanek odpowiedzialności deliktowej - bezprawności działania organu wydającego decyzję. Sąd powszechny jest zatem związany rozstrzygnięciem, że decyzja dotknięta jest nieważnością bądź została wydana z naruszeniem prawa. Nie przesądza jednak o odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Niezbędnymi jej przesłankami są: związek przyczynowo - skutkowy między wydaniem wadliwej decyzji administracyjnej, a wyrządzeniem szkody - utratą prawa własności majątku H. D.. Przeprowadzając ocenę zasadności roszczenia na podstawie art. 361 § 1 k.c., zbadał, czy szkoda nastąpiłaby także wtedy, gdyby decyzja była zgodna z prawem.

Oceniając za decyzją wskazał, że nie było podstaw prawnych do ich przejęcia przez Skarb Państwa w drodze decyzji z dnia 25 września 1948 r. Wydanie tego orzeczenia było, więc zdarzeniem warunkującym w świetle art. 160 § 1 k.p.a. wyrządzenie szkody. Przyjął, że powódka doznała szkody, bowiem ze zgromadzonych w sprawie dokumentów urzędowych, potwierdzonych opinią biegłego z zakresu geodezji wynika, że część nieruchomości przejętych przez Skarb Państwa o łącznej powierzchni 86,3876 ha stanowi własność osób fizycznych. Powódka nie może odzyskać tych gruntów i władać nimi jak właściciel, gdyż naruszył jej prawa własności do tych nieruchomości (Skarb Państwa) wyzbył się ich. Ze względu na niemożność dokonania restytucji naturalnej istnieje na podstawie art. 363 § 1 k.c. konieczność przyznania powódce stosownego odszkodowania. Według niezakwestionowanej opinii biegłego ds. szacowania nieruchomości wartość tych nieruchomości odpowiada kwocie 1.498.721 zł. Sąd zasądził jednak odszkodowanie w wysokości 1.298.812, 21 zł. uznając, że rozszerzenie powództwa ponad dochodzoną pierwotnie tę kwotę dokonane ustnie nie było skuteczne w świetle art. 193 § 2¹ k.p.c., który wymaga dla tej czynności złożenia pisma procesowego.

O odsetkach Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 481 k.c., uznając początek ich biegu od dnia 5 listopada 2013 r. Z tą chwilą bowiem roszczenie powódki zostało dostatecznie sprecyzowane w zakresie wysokości odszkodowania, jak również co do oznaczenia nieruchomości, których utrata przez poprzedników prawnych powódki wskutek wydania w 1948 r. wadliwej decyzji zrodziła obowiązek odszkodowawczy Skarbu Państwa.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c., uznając, że powódka uległa pozwanemu jedynie w niewielkiej części, co uzasadniało obciążenie pozwanego wszystkimi poniesionymi przez nią kosztami procesu. Koszty zastępstwa procesowego w I i II instancji poniesione przez powódkę zostały ustalone w kwocie 14.417 zł. Obejmowały koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym w wysokości 5.400 zł (§ 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 j.t.) oraz koszty zastępstwa procesowego w I instancji w wysokości 9017 zł. Koszty te zostały powiększone o ¼ wysokości stawki należnej w sprawie z uwagi na znaczny nakład pracy pełnomocnika przy wyjaśnieniu sprawy, jego zaangażowanie w jej rozstrzygnięcie, w tym wykazanie szczególnej inicjatywy dowodowej (§ 6 pkt 7 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 powołanego rozporządzenia).

Pozwany wywiódł apelację od tego wyroku zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo oraz zawierającej rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Wniósł o zmianę wyroku w pkt I poprzez oddalenie powództwa w całości oraz stosowną zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji, zawartych w pkt II i IV zaskarżonego wyroku i zasądzenie kosztów postępowania według norm prawem przepisanych, a w przypadku nieuwzględnienia tego wniosku o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zarzucił:

naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

- art. 233 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie dowolnej jego oceny wbrew regułom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, poprzez pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych powodujących nieprawidłowe ustalenie okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jak też poprzez wyprowadzenie wniosków końcowych sprzecznych z zebraniem materiałem dowodowym, co miało wpływ na wynik sprawy, prowadząc do niewłaściwego przyjęcia, że szkodą po stronie powoda jest wartość nieruchomości zasądzona w zaskarżonym orzeczeniu;

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku szeregu istotnych elementów mających znaczenie dla sprawy, w tym dotyczących braków w zakresie oceny prawnej szeregu zarzutów podniesionych przez stronę pozwaną (w szczególności braku legitymacji biernej, przedawnienia wiążanego z faktycznym pozbawieniem własności nieruchomości za które żądane jest odszkodowanie, zasiedzenia);

naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w związku z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692) oraz art. 361 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w stanie faktycznym niniejszej sprawy polegające na przyjęciu wystąpienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w postaci szkody wyrażającej się utratą własności nieruchomości oraz związku przyczynowego między zdarzeniem wskazywanym jako zdarzenie szkodzące, a szkodą w postaci wartości nieruchomości;

- art. 6 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c. poprzez uznanie, że strona powodowa przeprowadziła dowód potwierdzający istnienie szkody oraz wysokość dochodzonego odszkodowania;

- art. 361 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w związku z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692), w związku z art. 363 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że powód poniósł szkodę polegającą na utracie własności nieruchomości, oraz błędne zastosowanie art. 363 § 1 k.c.,

art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w związku z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692), w związku z art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 1 i § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na wadliwym ustaleniu wysokości odszkodowania, w tym poprzez przyjęcie, że odszkodowanie należne jest także od pozwanego za nieruchomości, które zbyte zostały przez inny podmiot oraz przeszły na własność osób trzecich na podstawie zdarzeń nie pozostających w adekwatnym związku z wadliwą decyzją wskazywaną jako zdarzenie szkodzące,

- art. 160 § 6 k.p.a. w związku z art. 6 ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. Nr 54, poz. 243 z dnia 28 listopada 1956 r.) poprzez niewłaściwe zastosowanie i nie uwzględnienie zarzutu wygaśnięcia roszczenia.

- art. 117 k.c. w związku z art. 118 k.c. w związku z art. 442 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i nie uwzględnienie przedawnienia, którego bieg rozpoczynał się od daty zadysponowania nieruchomościami będącymi przedmiotem żądania odszkodowawczego przez osoby trzecie,

- art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 455 k.c. w związku z art. 359 § 1 k.c. oraz art. 363 § 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu odsetek od kwoty zasądzonej tytułem odszkodowania, od daty przyjętej przez Sąd I Instancji to jest 5 listopada 2013 r. - w sytuacji, gdy powód wnosi o zasądzenie określonej kwoty tytułem odszkodowania, w wypadku, gdy wysokość odszkodowania jest ustalana według cen z daty ustalenia odszkodowania (art. 363 § 2 k.c.), to ewentualne odsetki należą się od daty wyrokowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadniona.

W pierwszej kolejności wymagają odniesienia zarzuty uchybień procesowych, w tym najdalej idący – naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Jest on niezasadny. Według tego przepisu uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Nie wypływa zatem z jego treści powinność ustosunkowania się do wszystkich twierdzeń o faktach i zarzutów strony, ale przedstawienia w motywach wyroku tych faktów i przesłanek oceny dowodów, które Sąd uznał za istotne dla rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienia jego podstawy prawnej. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada tym wymaganiom. Sąd Okręgowy ustalając przy tym kategorię podstawę prawną rozstrzygnięcia, której prawidłowo upatrywał w art. 160 k.p.c. i przyjmując zgodnie zawartą w jego paragrafie 6 regulacją bieg terminu przedawnienia, nie miał obowiązku rozważania, czy jego rozpoczęcie należy wiązać z innymi zdarzeniami nieobjętymi hipotezą tego przepisu i poddawania tej kwestii ocenie na podstawie innych regulacji, o czym szerzej poniżej.

Sąd orzekający w pierwszej instancji nie uchybił również treści art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten przyznaje mu swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź z doświadczeniem życiowym bądź też w toku oceny pominięte istotne partie materiału dowodowego, uchybiając w ten sposób zasadzie wszechstronności. Konieczne jest więc wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Tymczasem ani zarzut, ani jego rozwinięcie w uzasadnieniu apelacji nie spełnia tego wymagania. Nie wskazano bowiem, poza nawiązaniem do dokumentów z akt ksiąg wieczystych, dowodów, które zostały przez Sąd Okręgowy pominięte. Wywód apelacji nie zawiera przy tym wyjaśnienia, czy zaniechanie szczegółowego odniesienia się do tych dokumentów, potwierdzających prawo własności spornych nieruchomości przysługujące osobom fizycznym, miało wpływ na treść wyroku. Nie zostało także wykazane, że inne i które konkretnie dowody zostały ocenione niezgodnie z zasadami logiki formalnej i doświadczenia. Przeciwnie – stan faktyczny sprawy był w zasadzie niesporny między stronami. Sąd czyniąc ustalenia opierał się w głównej mierze na treści dokumentów urzędowych, których moc dowodowa wynikająca z art. 244 § 1 k.p.c. nie była podważana. Nie jest także na tym etapie kwestionowana ocena, w której Sąd Okręgowy nadał pełny walor dowodowy sporządzonym na potrzeby postępowania opiniom biegłych, których powołał realizując wytyczne zawarte we wcześniejszym wyroku Sądu Apelacyjnego (art. 386 § 6 k.p.c.). Tymczasem zarówno z opinii biegłego geodety, jak i z dokumentów z akt wieczystoksięgowych wynika, że nieruchomości, z których utratą powódka wiąże dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie, stanowią własność osób trzecich i ustalenie to nie jest podważane w apelacji.

Analizując przytoczoną w niej argumentację należy stwierdzić, że postawiony w taki sposób formalny zarzut w istocie odwołuje się do kwestii prawnej – mianowicie zakwestionowania legitymacji biernej pozwanego w odniesieniu do szkody związanej z utratą własności nieruchomości rozdysponowanych przez Agencję Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa bądź tych, które przeszły na własność podmiotów prywatnych z mocy samego prawa na podstawie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Podniesione zostało równocześnie, że z akt ksiąg wieczystych oraz innych dokumentów zgromadzonych na potrzeby postępowania nie wynika, na jakiej podstawie Skarb Państwa nabył własność nieruchomości, za które żądane jest odszkodowanie.

Odnosnie tego ostatniego zarzutu przypomnieć trzeba, że nabycie tytułu własności przez Skarb Państwa nastąpiło na podstawie decyzji administracyjnej - orzeczenia (...)wydanego na podstawie art. 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1944 r. w sprawie wykonania dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, co zostało przez Sąd Okręgowy wyjaśnione w motywach wyroku. Sąd Apelacyjny ogranicza się zatem do stwierdzenia, że w całości aprobuje dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów, a poczynione na tej podstawie ustalenia przyjmuje za swoje.

Nie może także wywołać oczekiwanego skutku (braku odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa) podnoszony w apelacji argument odnoszący się do treści decyzji nadzorczej, mocą której stwierdzono nieważność orzeczenia (...), co odczytywane literalnie oznacza utratę jego mocy obowiązującej ze skutkiem *ex tunc*, zatem przywrócenie stanu prawnego sprzed jej wydania. Wiążące dla sądu rozpoznającego sprawę cywilną jest bowiem tylko stwierdzenie organu o zaistnieniu przesłanek odpowiedzialności, do których nawiązuje przepis art. 160 § 1 k.p.a. Związanie decyzją administracyjną nie wyłącza natomiast dopuszczalności odmiennej oceny stanu faktycznego przyjętego za podstawę decyzji ani wnioskowania o skutkach prawnych innych niż te, dla których przewidziane zostało orzekanie na drodze administracyjnej (zob. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 23 marca 1993 r., II PZP 1/93, z dnia 16 czerwca 1994 r. (7), II PZP 4/94). Zatem ocena, czy mimo stwierdzenia nieważności decyzji nie jest możliwa restytucja naturalna, lecz tylko dochodzenie odszkodowania, nie wymaga decyzji właściwego organu i stanowi przesłankę prejudycjalną przy orzekaniu przez sąd o tym roszczeniu. Nieodwracalność skutków prawnych nie dotyczy bowiem skutków wynikających z faktu wydania decyzji nieważnej, lecz z podjęcia kolejnej czynności prawnej dokonanej w związku z legitymowaniem się nabyciem prawa na podstawie decyzji obciążonej wadą nieważności. Decyzja powodująca pozbawienie prawa własności nieruchomości wywołuje nieodwracalne skutki prawne w rozumieniu art. 156 § 2 k.p.a., jeżeli następnie to prawo własności jest przedmiotem obrotu prawnego w warunkach pozwalających na stwierdzenie skutecznego nabycia prawa przez osobę trzecią. Fakt wydania decyzji nadzorczej stwierdzającej nieważność zaskarżonych decyzji, nie zaś uznającej, iż ich wydanie nastąpiło z rażącym naruszeniem prawa, powoduje tylko to, że naprawienie szkody poprzez zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej powinno warunkować ustalenie, że nie może to nastąpić w drodze restytucji naturalnej. Dowód taki został przeprowadzony w tym postępowaniu (opinia biegłego geodety, akta wieczystoksięgowe). Prezentujący zaś odmienne stanowisko pozwany nie podważa prawidłowości poczynionych na tej podstawie ustaleń ani nie wskazuje, które z nieruchomości objętych niniejszym postępowaniem znajdują się we władaniu Skarbu Państwa bądź nie były skutecznie zbyte osobom trzecim i mogą zostać zwrócone powódce.

Pozostałe kwestie, w tym zarzut, że nie został wykazany fakt poniesienia szkody oraz jej rozmiary, wymagają wyjaśnienia zagadnienia związku przyczynowego, co jest także podnoszone przez pozwanego w zarzutach naruszenia prawa materialnego (1-4).

W niniejszej sprawie ma on charakter wieloczołowy. Sąd Okręgowy trafnie powiązał zdarzenie sprawcze prowadzące do wyrządzenia szkody z wydaniem wadliwej decyzji (...). Co prawda decyzja ta, jako wydana sprzecznie z prawem, zatem nieważna, nie czyniła Skarbu Państwa właścicielem nieruchomości, które nie podpadały pod regulację dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Legitymizowała jednak jego prawo jako właściciela i stworzyła stan prawny statuując po stronie Skarbu Państwa prawo rzeczowe do nieruchomości, który to tytuł mimo jej wadliwości, do czasu wzruszenia w 2012 r. decyzją nadzorczą, sądy i inne organy państwowe (np. dawne Państwowe Biura Notarialne, w których nie tylko dokonywano obrotu nieruchomościami, ale prowadzone były także księgi wieczyste) były obowiązane respektować. Sama nie będąc bezpośrednio źródłem szkody stworzyła więc warunki do jej powstania. Szkoła była bowiem rezultatem skutecznego wyzbycia się nieruchomości na rzecz osób trzecich, czego Skarb Państwa nie mógłby dokonać nie legitymując się ku temu odpowiednim tytułem prawnym nadanym decyzją. Występuje tu zatem adekwatny związek przyczynowy pozwalający na sprawcę pierwszego zdarzenia nałożyć odpowiedzialność także za skutki kolejnych zdarzeń. W orzecznictwie i piśmiennictwie wyrażany jest pogląd, że w tak rozumianym związku przyczynowym mieszczą się czynności polegające na rozporządzeniu nieprawidłowo nabytym przez Skarb Państwa prawem (zob. SN w postanowieniu z dnia 21 sierpnia 2014 r., III CZP 49/14, M K. w glosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2014 r., I CSK 630/13).

Nie jest zatem skuteczna argumentacja, że Skarb Państwa nie odpowiada za skutki wyzbycia się nieruchomości przez inny podmiot – Agencję Nieruchomości Rolnych. Jakkolwiek jest ona odrębnym od Skarbu Państwa podmiotem prawa i wykonuje we własnym imieniu prawa i obowiązki z związane z powierzonym jej mieniem (nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa) w stosunku do osób trzecich (art. 1 pkt 1) i art. 5 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa), fakt jej powołania, a następnie zbycia we własnym imieniu nieruchomości nie wyłącza normalnej relacji kauzalnej między wadliwą decyzją i ostateczną utratą własności.

Gdyby nie decyzja, objęte nią mienie nie zostałyby powierzone Agencji jako nieruchomości Skarbu Państwa i nie mogłyby być zbyte na rzecz osób trzecich. Osoba występująca w charakterze zbywcy – nie bezpośrednio Skarb Państwa, lecz Agencja wykonująca w stosunku do tego mienia funkcje powiernicze, pozostaje w tej relacji kauzalnej bez znaczenia.

Podobnie należy się odnieść do zarzutu, że Skarb Państwa nie może odpowiadać za skutki zdarzeń, które nastąpiły nie na drodze czynności prawnych, ale z mocy samego prawa – na podstawie ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. U podstaw tego nabycia przez osoby trzecie legła bowiem decyzja dająca Skarbowi Państwa prawo rozporządzania nieruchomościami, co musiało nastąpić przed jej wejściem w życie, gdyż – jak słusznie wskazano w apelacji, pod regulację tej ustawy nie podpadały nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa. Także i w tym przypadku decyzja powodująca formalne odjęcie własności poprzednikom prawnym powódki stworzyła warunki do powstania szkody, która nastąpiła wskutek obrotu nieruchomościami przez Skarb Państwa. Dalsze zdarzenia powodujące ostatecznie przejście własności na inne osoby (nieformalna sprzedaż, podział, zamiana, darowizna, także długotrwała dzierżawa), były tego konsekwencją i w niektórych wypadkach skutkowało to nabyciem własności w trybie przepisów tej ustawy przez aktualnych i spełniających warunki w dacie jej wejścia w życie posiadaczy. Wszystkie te zdarzenia łączą się w adekwatnym łańcuchu przyczynowości. Uznaniu normalności następstw nie sprzeciwia się bowiem okoliczność, że chodzi o dalsze skutki określonego zdarzenia i nie wynika z bezpośredniego, ukierunkowanego działania sprawcy szkody. W orzecznictwie wskazuje się, że tylko jeśli pojawi się zdarzenie (*nova causa interveniens*), które w łańcuchu kauzalnym nie może być uznane za normalne następstwo badanej przyczyny, to w adekwatnym związku przyczynowym pozostawać będą wyłącznie następstwa zaistniałe przed tym zdarzeniem, przerywającym relację kauzalną (por. wyroki SN: z dnia 6 marca 2006 r., II PK 213/05, LEX nr 299146 oraz z dnia 18 maja 2000 r., III CKN 810/98, LEX nr 51363). W niniejszym przypadku nie ma żadnych podstaw do wnioskowania, że gdyby ówcześni właściciele nie zostali pozbawieni tytułu własności wadliwą decyzją, to i tak własność nieruchomości zostałaby im odjęta w trybie przepisów ustawy z dnia 26 października 1971 r., a tylko w takim przypadku wytworzony mocą tej ustawy stan prawny byłby zdarzeniem (*nova causa interveniens*), które przerywałoby łańcuch przyczynowości adekwatnej.

Kończąc ten wątek należy więc wskazać, że nie została podważona ocena Sądu Okręgowego, że szkoda powódki była następstwem nieodwracalnej utraty własności wszystkich objętych pozwem nieruchomości, a prowadzące do tego zdarzenia pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym, jakim była bezprawna decyzja wydana w trybie § 5 rozporządzenia wykonawczego do dekretu o reformie rolnej. Odnoszące się do tego zarzuty sformułowane jako naruszenie art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w związku z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny... w związku z art. 361 § 1 i art. 363 § 1 k.c. okazały się zatem nieuzasadnione.

Jakkolwiek z apelacji wprost nie wynika, w jaki sposób w kontekście innych wytykanych w tych zarzutach uchybień Sąd Okręgowy miałby naruszyć przepis art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r., Sąd Apelacyjny w ramach dokonywanej z urzędu kontroli prawidłowości stosowania prawa materialnego aprobejuje dokonaną w tym przedmiocie ocenę Sądu Okręgowego, zbieżną zresztą z własną, zawartą we wcześniejszym wydanym w sprawie wyroku. Powyższy przepis zawierający rozwiązanie intertemporalne stanowi, że do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy art. 417, art. 419, art. 420, art. 420¹, art. 420² i art. 421 ustawy, o której mowa w art. 1, oraz art. 153, art. 160 i art. 161 § 5 ustawy, o której mowa w art. 2, w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Regulacja ta została jednoznacznie zinterpretowana w uchwale Sądu Najwyższego (pełny skład SN) z dnia 31 marca 2011 r., III CZP 112/10, w której tezie wskazano, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. Sąd Okręgowy wyłożył go zatem zgodnie z jednolicie ukształtowaną linią orzecniczą i trafnie zastosował zarówno określając wartość szkody jako rzeczywistej (według aktualnego – z 19 marca 2015 r. operatu szacunkowego uwzględniającego stan nieruchomości z daty odjęcia własności i ceny aktualne) oraz oceniając kwestię biegu przedawnienia.

Oznacza to, że wbrew zarzutom sformułowanym w tiret 5 i 6 tej części apelacji do oceny terminów i biegu przedawnienia ma zastosowanie przepis art. 160 § 6 k.p.a., który reguluje go w sposób swoisty. Stwierdza mianowicie, że roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2, że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1. Jest to wynikiem tego, że dopóki decyzja, choćby była wadliwa, wyłączyszy sytuację, kiedy jest dotknięta poważną wadą, kwalifikującą ją do kategorii decyzji bezwzględnie nieważnych (nieistniejących), funkcjonuje w obrocie, to wywołuje skutek prawnorzeczowy. Do czasu wydania decyzji nadzorczej eliminującej ją z obrotu prawnego wiąże sądy i inne organy państwowe także wówczas, gdy w ocenie sądu jest wadliwa (zob. przykładowo wyrok z dnia 30 grudnia 1992 r., sygn. akt III CZP 157/92, OSNCP 1993, nr 5, poz. 84). Jej istnienie stanowi zatem przeszkodę prawną do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego. Dopiero stwierdzenie ostateczną decyzją jej nieważności bądź wydania z rażącym naruszeniem prawa kreuje to roszczenie. Dopóki zaś roszczenie nie istnieje, nie może rozpocząć biegu przedawnienia. Dlatego bieg terminu przedawnienia nie jest liczony ani od zdarzenia sprawczego, jakim była pierwotna wadliwa decyzja, ani innych zdarzeń, które doprowadziły ostatecznie w łańcuchu przyczynowości do powstania szkody. Nie mają zatem w sprawie zastosowania regulacje kodeksu cywilnego odnoszące się do przedawnienia roszczeń, ale art. 160 § 6 k.p.a. jako przepis szczególny. Liczony według niego termin rozpoczynający bieg od czasu wydania ostatecznej decyzji nadzorczej bezspornie nie upłynął do czasu wytoczenia powództwa.

Nietrafnie także skarżący powołuje się kontestując tę ocenę na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2012 r., II CSK 128/12. Zapadł on bowiem w odmiennym stanie faktycznym, w którym Skarb Państwa prawo własności wadliwie przejętej na podstawie dekretu o reformie rolnej nieruchomości wywodził nie z decyzji wydanej na podstawie § 5 rozporządzenia wykonawczego z dnia 1 marca 1944 r., lecz z zaświadczenia wydanego przez wojewódzki urząd ziemski w trybie § 2 rozporządzenia, które nie wywołuje skutków prawnorzeczowych, a pełni jedynie funkcję legitymizacyjną. W takim wypadku źródłem szkody nie jest decyzja administracyjna, ale inne działanie aparatu państwowego. Podlegać ono może, w zależności od daty zdarzenia będącego źródłem szkody, ocenie na podstawie przepisów ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszów publicznych bądź art. 417 § 1 k.c., w tym także przepisom kodeksu cywilnego i ustawy wprowadzającej kodeks cywilny, regulującym instytucję dawności.

Sąd Apelacyjny nie podziela także zarzutu skierowanego przeciwko rozstrzygnięciu o odsetkach. Z żadnego z powołanych w nim przepisów – art. 481, 455, 359 § 1 i 363 § 2 k.c. nie wynika wymóg zasądzenia ich od daty wyrokowania. Jedynie na podstawie art. 363 § 2 k.c. można wywieść, że jest to preferencja ustawodawcy wynikająca z tego, że nakazuje co do zasady ustalenie wysokości szkody według cen z daty wyrokowania, dopuszczając jednak inne możliwości.

Oceniając ten zarzut nie można pominąć, że dochodzone pozwem roszczenie jest odszkodowaniem za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Ma zatem charakter bezterminowy i staje się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.- zob. SN w wyroku z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09). Zaskarżonym wyrokiem Sąd zasądził odsetki od daty późniejszej, mianowicie od wskazanej w pierwszym zapadłym w sprawie wyroku, uchylonym w toku kontroli instancyjnej, zbieżnej z datą jego wydania – 5 listopada 2013 r. W takiej sytuacji zarzut dotyczący odsetek mógłby się okazać uzasadniony, gdyby istniały podstawy do oceny, że rozmiar szkody odpowiadającej wartości utraconych nieruchomości w tej dacie był niższy niż zasądzona suma pieniężna. Tylko bowiem w takim przypadku mogłoby dojść do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego.

Zasądzona wyrokiem suma pieniężna odpowiada ustalonej w toku postępowania zakończonym uchylonym w toku instancji wyrokiem z 5 listopada 2013 r. Z operatu szacunkowego sporządzonego w toku ponownego rozpoznania sprawy 19 marca 2015 r. wynika, że w dacie jego sporządzenia, ustalona przy przyjęciu tożsamej, co stosowana w postępowaniu zakończonym uchylonym wyrokiem, metodologii wartość nieruchomości różni się bardzo nieznacznie na korzyść powódki od wcześniej ustalonej. Wycena wykonana w opinii uzupełniającej biegłego S. przy zastosowaniu częściowo odmiennego, postulowanego przez pozwanego, założenia (osobna wycena działek siedliskowych) dała

wartość o około 200.000 zł wyższą. Biegły rzeczoznawca wyjaśnił nadto, że w czasie, jaki upłynął między wydaniem jego opinii i opinii, która została przyjęta za podstawę wyceny w wyroku z dnia 5 listopada 2013 r., nie odnotowano istotnych zmian cen nieruchomości rolnych na terenie, na którym znajdują się szacowane działki. Są zatem podstawy do przyjęcia, że wartość nieruchomości w cenach aktualnych na dzień 5 listopada 2013 r. była nie niższa niż określona w operacie szacunkowym stanowiącym podstawę do jej ustalenia. Kwestia jego aktualności, z uwagi na sporządzenie w toku ponownego rozpoznania sprawy 19 marca 2015 r. i 3 czerwca 2015 r. operatów w postępowaniu zakończonym wydaniem zaskarżonego wyroku i ustalenia na potrzeby tego postępowania wartości nieruchomości na poziomie około 1.500.000 zł, pozostaje bez znaczenia.

Sąd Apelacyjny nie przychylił się również do stanowiska pozwanego nieprzedstawionego w formalnym zarzucie, w kwestii rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Sąd Okręgowy władny był o nich orzec stosując przepis art. 100 zd. 2 k.p.c., bowiem powódka uległa w tym postępowaniu tylko co do odsetek, których zasądzenia żądała od daty wniesienia pozwu. Przypomnieć też trzeba, że zasada odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c.) odnosi się do obowiązku orzeczenia w wyroku kończącym postępowanie o kosztach procesu stosownie do wyniku postępowania jako całości (art. 108 § 1 k.p.c.), nie zaś jego poszczególnych etapów. Jeśli zaś chodzi o nieznaczną, tylko o 1/4 w stosunku do stawki minimalnej, podwyższenie wynagrodzenia za zastępstwo prawne w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, wystarczająco wyjaśnia to okoliczność, że w związku z uchyleniem wcześniejszego wyroku toczyło się ono w tej instancji dwukrotnie. Bez znaczenia jest natomiast argument, że powódkę reprezentowało dwoje pełnomocników, jako że Sąd Okręgowy zasądził tylko jedną stawkę wynagrodzenia (art. 98 § 3 k.p.c.). Nie może także znaleźć przełożenia na rozstrzygnięcie twierdzenie, że większą aktywność procesową przejawiał pełnomocnik pozwanego, skoro to pozwany, a nie powód jest zobowiązany do zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi, który wygrał spór.

Z przytoczonych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. oraz rozstrzygnął o kosztach instancji odwoławczej po myśli art. 98 § 1 k.p.c.

(...)